

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 15 (6362)

WTOREK, 19. I. 65 r.

DORADCZY KOMITET POLITYCZNY PAŃSTW UKŁADU WARSZAWSKIEGO obraduje w Warszawie

W URZĘDZIE RADY MINISTRÓW PRZY KRAKOWSKIM PRZEDMIEŚCIU ROZPOCZĘŁY SIĘ O GODZ. 10 OBRADY POLITYCZNEGO KOMITETU DORADCZEGO PAŃSTW — STRON UKŁADU WARSZAWSKIEGO. STRONĘ POLSKĄ W OBRADACH REPREZENTUJE DELEGACJA W SKŁADZIE: WŁADYSŁAW GOMULKA, JOZEF CYRANKIEWICZ, ZENON KLISZKO, ADAM RAPACKI I MARIAN PSYCHALSKI.

W obradach biorą udział delegacje: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Węgier, Związku Radzieckiego.

Z Ludowej Republiki Bułgarii: I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Ministrów — Todor ZIWKOW, minister spraw zagranicznych — Iwan Baszew, minister obrony narodowej gen. armii Dobri Dżurów. Członkiem delegacji jest również ambasador Bułgarii w Polsce — Demir Janew.

Z Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej: I sekretarz KC KPCZ, prezydent CSRS — Anton NOVOTNY, przewodniczący Rady Ministrów — Josef LENART, minister spraw zagranicznych — Vaclav David i minister obrony narodowej, gen. armii — Bohumir Lomsky. Członkiem delegacji jest również ambasador CSRS w Polsce — Oskar Jelen.

Z Niemieckiej Republiki Demokratycznej: I sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), przewodniczący Rady Państwa Walter ULBRICHT, przewodniczący Rady Ministrów — Willi STOPH, wicepremier i minister spraw zagranicznych — Lothar Bolz, minister obrony narodowej gen. armii Heinz Hoffmann, przew. Komisji do Spraw Polityki Zagranicznej

KC SED — Herman Axen, wiceminister spraw zagranicznych Otto Winzer, kier. Wydz. Stos. Międzyn. przy KC SED — Peter Florin. Członkiem delegacji jest także ambasador NRD w Polsce — Karl Mewis.

Z Rumuńskiej Republiki Ludowej: I sekretarz KC RPR, przewodniczący Rad Państwa — Gheorghe GHEORGHIU-DEJ, przewodniczący Rady Ministrów Ion Gheorghe MAURER, minister sił zbrojnych gen. armii Leontin Salajan, minister spraw zagranicznych — Corneliu Manescu. Członkiem delegacji jest ambasador Rumunii w Polsce — Gheorghe Diaconescu.

Z Węgierskiej Republiki Ludowej: I sekretarz KC WSPR — premier rządu Janos KADAR, minister obrony narodowej gen. armii — pułkownik Lajos Czinege, minister spraw zagranicznych — Janos Peter, wiceminister spraw zagranicznych — Karoly Erelly. Członkiem delegacji jest ambasador Węgier w Polsce — Ferenc Martin.

Delegacja ZSRR: I sekretarz KC KPZR — Leonid BREŻNIEW, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Aleksiej KOSYGIN, sekretarz KC KPZR — Jurij Andropow, minister spraw zagranicznych — Andriej Gromyko, minister obro-

ny ZSRR, marszałek Rodion Malinowski. Członkiem delegacji jest ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Anisow.

W posiedzeniu uczestniczą również naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw Układu Warszawskiego Marszałek ZSRR — A. A. GRECZKO.

Jutro zaprzysiężenie L. B. Johnsona

WASZYNGTON PAP. W środę o godzinie 11.30 (czasu lokalnego) Lyndon JOHNSON za przysiężony zostanie jako 37 prezydent Stanów Zjednoczonych.

Przysięgę na wierność konstytucji odbierze od prezydenta prezes Sądu Najwyższego, Warren, na stopniach wschodniego portyku Kapitolu w obecności wiceprezydenta Humphreya, który również zostanie zaprzysiężony oraz w obecności członków ich rodzin, przedstawicieli administracji, kierownictwa i członków obu izb Kongresu.

Prezydent Johnson wygłosi

„Stern” wnosi apelację

BONN PAP. Hamburski tygodnik ilustrowany „STERN” postanowił wnieść apelację przeciwko wyrokowi sądu krajowego w Monachium, na mocy którego reaktor naczelny tygodnika, Henri Nannen skazany został na grzywnę w wysokości 5 tys. marek za obrazę b. ministra obrony Straussa. Jak wiadomo, tygodnik zarzucił swego cz. su Straussowi korupcję.

Głównym tematem

— NATO i jedność Europy zach.

ERHARD rozpoczyna dziś rozmowy polityczne z de Gaullem

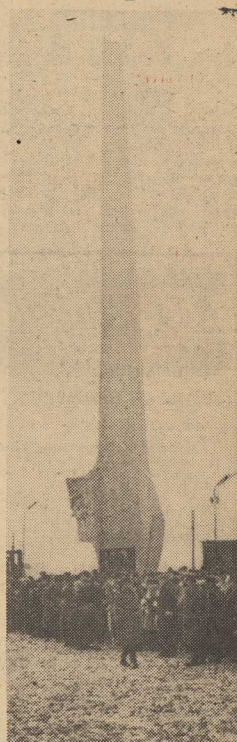
PARYŻ PAP. KANCLERZ NRF, ERHARD PRZYBYWA DZIŚ W GODZINACH POŁUDNIOWYCH DO PARYŻA W CELU PRZEPROWADZENIA ROZMÓW Z PREZYDENTEM DE GAULLEM.

Przypuszczalnym tematem rozmów będą problemy dotyczące jedności politycznej Europy zachodniej oraz problemy NATO.

Rząd zachodniemiecki na specjalnym posiedzeniu w poniedziałek wieczorem udzielił całkowitego poparcia dla stanowiska jakie Erhard zamierza reprezentować w Paryżu.

Kanclerz NRF udaje się do stolicy Francji w towarzystwie ministra spraw zagranicznych, Schroedera oraz ministra do specjalnych poruczeń, Westricka. Rozmowy Erhard — de Gaulle, które toczyć się będą w pałacu Rambouillet rozpoczną się o godz. 16.00. Pierwsza rozmowa potrwa prawdopodobnie 2—3 godziny.

Uroczystości w Radogoszczu



DNIA 17 BM. w Radogoszczu, miejscu meczenskiej kaźni w latach hitlerskiej okupacji, pod pomnikiem — mauzoleum odbyło się uroczyste złożenie wieńców w XX rocznicę wyzwolenia Łodzi. W uroczystości, oprócz miejscowych władz i społeczeństwa, udział wzięła delegacja Armii Radzieckiej z gen. A. O. Krajnowem i gen. Wł. Boczkowskim na czele.

NA ZDJĘCIU: widok na iglicę w Radogoszczu pod czas uroczystości w XX rocznicę wyzwolenia.

CAF-fot. Rozmyslowicz

Trudności finansowe ONZ Zgromadzenie Ogólne wznowiło debatę

NOWY JORK PAP. W poniedziałek o godz. 15.30 czasu nowojorskiego, po prawie 3-tygodniowej przerwie świątecznej Zgromadzenie Ogólne NZ wznowiło obrady.

Delegaci na XIX sesję Zgromadzenia uczcili minutą milczenia pamięć zamordowanego w tych dniach premiera Burundi.

Następnie zabrał głos sekretarz generalny ONZ, U Thant, który na podstawie kilku danych stwierdził, że ONZ stanęła w bieżącym miesiącu w obliczu zupełnie już realnego kryzysu finansowego. Chodzi tu o to, że większość krajów zwłoka z zaplaceniem składek za rok bieżący do drugiej połowy danego roku. Zwyczaj ten jest stosowany normalnie, ale tym razem stał się jeszcze bardziej dotkliwy na skutek presji amerykańskiej, która na tle finansowym chce spowodować ogólny kryzys w ONZ.

DNIA 16 bm. na stołecznym Torwarze odbyły się imprezy łyżwiarskie, poświęcone XX rocznicy wyzwolenia Warszawy. Szczególnie podobał się „karnawał na lodzie” w wykonaniu łyżwiarskiego baletu TKKF pod kierownictwem Włodzimierza Starosty.

NA ZDJĘCIU: wianka tańców żywieckich w wykonaniu łyżwiarzy TKKF.

CAF-fot. Chmielewski



Francja buduje atomowe okręty podwodne

PARYŻ PAP. Generał wojsk lądowych, Gaston Lavaud, oświadczył w poniedziałek, iż Francja zbuduje w ramach uchwalonego niedawno programu wojskowego na lata 1965-1970, trzy okręty podwodne o napędzie atomowym o wyporności po 9 tys. ton. Każda jednostka wyposażona będzie w 16 rakiet typu „Polaris” o zasięgu 2,5 tys. km. Generał stwierdził, iż okręty te mają być oddane do dyspozycji marynarki wojennej w połowie 1969 roku. Ogólny koszt realizacji programu budowy okrętów podwodnych wyniesie ma do 1973 roku 4 miliardy fran-

20,5 mln egzemplarzy w r. 1965/66

Nowe podręczniki dla szkół przygotowują PZWS

WARSZAWA PAP. 360 TYTUŁÓW, O ŁĄCZNYM NAKŁADZIE PONAD 25 MLN EGZEMPLARZY KSIĄŻEK — OBEJMUJE PLAN WYDAWNICZY PZWS NA ROK 1965/66. BLIŚKO POŁOWE WSZYSTKICH POZYCJI, T.J. PONAD 150 TYTUŁÓW O NAKŁADZIE 20,5 MLN EGZEMPLARZY STA- NOWIC BĘDĄ PODRĘCZNIKAMI.

Reszta, to przede wszystkim książki pomocnicze dla uczniów, popularno-naukowe oraz książki pedagogiczne dla nauczycieli.

Pełny komplet nowych podręczników, dostosowanych do zmienionych programów, otrzymają klasy VII szkoły podstawowej; większość nakładu, który wyniesie ok. 7 mln egzemplarzy, ma być gotowa już w końcu czerwca. Z 9 pozycji przygotowywanych dla klas siódmych połowa ukaże się w oprawie sztywnej, 4 książki — wypisy do języka polskiego, historii, geografii i biologii otrzymają kolorowe wkładki. Pozostałe tytuły będą ilustrowane w kolorze czarno-białym.

Jeśli idzie o pozostałe klasy, to nakłady poszczególnych podręczników będą dodrukowywa-

ne w ilościach, które wymagają uzupełnienia książkami „za oszczędzonymi” przez uczniów. W pełnym nakładzie ukażą się jedynie 2 nowe podręczniki: do przyrody i geografii w klasie III oraz języka francuskiego w klasie V.

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych obchodzą w br. 20-lecie swojej pracy, zamykając ten okres niemałym dorobkiem w zakresie wydawnictw podręczników oraz książek dla nauczycieli.

„Świat, w którym żyjemy“

W BLISKO 600 klubach Związku Młodzieży Socjalistycznej tegoroczna praca oświatowa przebiegać będzie pod znakiem 20 rocznicy powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy.

W najbliższym czasie ogłoszony zostanie regulamin ogólnokrajowego klubowego konkursu „Świat, w którym żyjemy”. Konkurs ten obejmować będzie dwa etapy: pierwszy przewiduje szereg imprez klubowych, których treść stanowią zadania związane z Ziemią Zachodnimi i Północnymi, w drugim etapie młodzież weźmie udział indywidualnie i zespołowo, w konkursach rozprawy i wypracowań, sprawdzających w jakim stopniu udział w wspomnianych imprezach przyczynił się do pogłębienia wiedzy zarówno o przeszłość, jak i współczesność Ziemi Zachodnich.

Dla najlepszych klubów oraz uczestników quizów przewidziane są cenne nagrody. (ZAP.)

Radomska dziewiarnia

ŁÓDŹ PAP. Jedną z poważniejszych tegorocznych inwestycji przemysłu dziewiarskiego jest budowa nowoczesnego, dużego zakładu konfekcyjnego w Radomsku. Zatrudni on ok. 1 tys. osób głównie kobiet.

Nowa szwalnia w Radomsku będzie oddziałem Piotrkowskich Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego. Powstanie jej — to pierwszy etap rozbudowy tych zakładów, które w przyszłej pięcioletce otrzymają także nową dziewiarnię, farniarnię i wykończalnię. W ten sposób powstanie wielki kombinat dziewiarski o zamkniętym cyklu produkcyjnym — od przędzy aż po gotowe trykotaże.

„Żegluga Mazurska” produkuje barki

OLSZTYN PAP. Wybudowana przed dwoma laty baza remontowa „Żegluga Mazurskiej” w Giżycu, początkowo była nastawiona wyłącznie na naprawę i budowę taboru pływającego w tym rejonie. W ubiegłym roku, poza remontami, baza dała produkcję wartości 12 mln zł. Rozpoczęta w roku bieżącym jej rozbudowa pozwoli zwiększyć produkcję barek do wyprzedzi 55 ton oraz rozszerzyć wy-rob części różnych urządzeń dla stoczni.

Rośliny rosną bez ziemi

„Hydroponika” rewelacją warzywnictwa

KRAKÓW (BN-T PAP). Już wkrótce plantatorzy warzyw i kwiatów będą mogli hodować te rośliny bez pomocy... gleby. Podstawą tej rewelacyjnej zmiany w ogrodnictwie i kwiaciarstwie jest preparat „hydroponika”, którego produkcję uruchomiła po raz pierwszy w Polsce na skalę przemysłową fabryka supertomaszyny „Bonarka” w Krakowie.

„Hydroponika” — to specjalna odmiana nawozu, zawierająca ca wszystkie elementy niezbędne dla rozwoju i wzrostu roślin. Preparatem rozpuszczonym w wodzie napełnia się prostą i taną rynienkę, nad nią zaś umieszcza się siatkę z tkaniny, na której rozsypana jest cienka warstwa zwykłego żużla lub torfu po to, aby roślinna miała na czym zawiązać korzenie. Dalej — wystarczy tylko co kilka dni dolewać roztworu z „hydroponiki”, zapewniając warzywom lub kwiatom stały dopływ pożywkii.

Nowa metoda hodowli kwiatów, głównie zaś warzyw — stwarza szczególną szansę dla dużych miast, gdzie tamtym i prostym sposobem można zwie-łokrotnie produkcję warzyw. „Hydroponika” nie tylko zapewnia obfite plony, lecz tak

że stwarza warunki otrzymania ich przy b. niskich kosztach.

Nadrobnią zaległości

KSR w „przemysłowce”

WZORAJ w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego odbyła się konferencja SA Porządu Robotniczego, na której omówiono wykonanie planów 1964 roku oraz nakreślono zadania na rok 1965. W tym celu wykonało w roku 1964 zadań produkcji podstawowej wartościowo — w wysokości ok. 44 mln złotych. Zalega postanowiła w roku 1965 nadrobić opóźnienia koncentrując siły i środki na tych właśnie obiektach. Plan przerebowo w roku 1965 opiewa na 225 mln złotych. Są to bardzo napięte zadania i jedynie od właściwej organizacji pracy i poświęcenia załogi zależeć będzie ich wykonanie. Obecnie w przedsiębiorstwie wytworzyła się atmosfera rzeczowej dyskusji i zaangażowania, co niewątpliwie będzie sprzyjało tym ambitnym planom.

W KSR oprócz aktywnego przedsiębiorstwa i działaczy gospodarczych wzięli udział: kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — J. Michalkiewicz i kierownik Wydziału Ekonomicznego KM PZPR — F. Fiedki. W obradach uczestniczyli także: dyrektor Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa Inżynier Wolski, dyrektor SPBM — I. Bolesław Haberek i dyrektor SPTS — Zygmunt Chrzastowski. (wit)

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE przeważnie duże, temp. do 3 st. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.



Muzeum im. G. Morcinka

W PIERWSZĄ rocznicę śmierci Gustawa Morcinka otwarto w jego szkołowskim domku muzeum poświęcone pamięci tego znakomitego pisarza śląskiego. Zgromadzone tutaj fotografie, listy, maszyny pisy jego dzieł, odznaczenia państwowe, liczne książki.

Z boćsianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

- M/S „KOLEJARZ” — z Saff z fosforami.
- S/S „WIECZOREK” — z Danii pod balastem.
- S/S „PSTROWSKI” — z Danii pod balastem.
- S/S „BIELSKO” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

- S/S „WROCLAW” — do Antwerpii via Gdynia z drobnicą.
- M/S „WODNICA” — do Oslofiord z drobnicą.
- M/S „ODRA” — do Anglii z cebulą.
- S/S „MALBORK” — do Danii z węglem.
- S/S „SZCZECIN” — do Danii z węglem.

„PIAST” — NA KUBE PRZEZ RYGE

CHŁODNICOWIEC PZM m/s „Piastr” w najbliższej podróży na Kube zawinie do radzieckiego portu Ryga po 1 000 ton ładunku chłodzonego. Są to głównie tuszeczki jadalne i inne produkty spożywcze.

W PORCIE

— przebywają 33 statki. Przy pobroziei Bełostockim m/s „DĄB PRODZIERZYNSKI” wyładowuje 9 tys. ton asfaltu dla kraju. S/s „DYMITROW” wyładowuje również asfaltu dla Węgier. Przy Górnośląskim m/s „SŁOWACKI” wyładowuje sfiykańskie apatyty dla CSRS. W Świnoujściu m/s „KRASNOUFNISK” (radz.) rozpoczął odlichtnienie kukurydzy meksykańskiej.

TRUDNY ROK PRO

BARDZO trudny był 1964 rok dla załóg statków Polskiego Ratownictwa Okrętowego. Jednostki te były zaangażowane w ub. r. prawie 200 razy, a w różnych akcjach uratowały życie 462 osobom.

MORZE — DERMATOLOGIEM

OKAZUJE się, że w leczeniu chorób skórnych woda morską i klimat morze w zupełności konkurują ze środkami farmakologicznymi.

Do takich wniosków — opartych na wynikach leczenia prawie 200 osób — doszli pracownicy ośrodka naukowo-badawczego Kliniki Dermatologicznej Pomorskiej Akademii Medycznej w Świnoujściu. W ośrodku tym wprowadzono po raz pierwszy w kraju uzdrowiskowe leczenie takich chorób skóry, jak alergja, łuszczyca, dolegliwości wywołane chorobami zawodowymi itp. — wykorzystując w tym celu nadmorski klimat, wodę, słońce i przesycone jodem powietrze.

DOTYCZĄCZAS w ośrodku leczono się ok. 200 pacjentów. U większości leczonych zabiegami balneologicznymi — chorobami skóry ustąpił całkowicie bądź częściowo, nie stosowano tu zupełnie środków farmakologicznych, lecz jedynie hydroterapię, kąpiele słoneczne i solanki.

Obiecujące wyniki „leczenia morzem” skłoniły kierownictwo ośrodka do zwiększenia w przyszłości liczby miejsc dla kuraacji z dolegliwościami skórnymi; dlatego też ośrodek w Świnoujściu zostanie rozbudowany.

W Domu Rzemiosła

Międzywojewódzka NARADA KULTURALNA Stronnictwa Demokratycznego

DZISIAJ w godzinach rannych w szczecińskim Domu Rzemiosła rozpoczęła się międzywojewódzka narada działaczy SD w specjalnym i zawodowym ruchu kulturalnym. Przybyło na nią ok. 60 przedstawicieli aktywu kulturalnego SD z województw: poznańskiego, wrocławskiego, koszalińskiego, opolskiego i szczecińskiego. W naradzie uczestniczą także: sekretarz KW PZPR w Szczecinie — H. HUBER i przedstawił wydziału d/s inteligencji CK SD JÓZEF BOBERSKI. Otwierając naradę, powitał gości sekretarz WK SD w Szczecinie poseł ZDZISŁAW SIEDLEWSKI.

Narada potrwa dwa dni i wygłoszone zostaną na niej następujące referaty: mgr Bogdana Frankiewicz z Szczecina na temat „Koordynacja środków oraz działalności jako warunek prawidłowego rozwoju i upowszechnienia kultury na Ziemiach Zachodnich”, mgr Jerzego Jankowskiego z Zielonej Góry pt. „Działalność regionalnych towarzystw kulturalnych na Ziemiach Zachodnich”, inż.-arch. Stefana Kwileckiego z Szczecina nt. „Ochrona zabytków i rozwój muzealnictwa regionalnego” oraz mgr Zofii Bartekkiej z Wrocławia pt. „Zadania Stronnictwa w upowszechnianiu kultury w małych miastach oraz działalności rad narodowych w tym zakresie”.

Narada potrwa dwa dni. W tym czasie jej uczestnicy zwiedzą m. in. Rejonowy Ośrodek Kultury w Nowym Warpnie nad Zalewem Szczecińskim. (Karp)

To jest także USA

„Nadzieje dla ludzi pozbawionych nadziei”

W UBIEGŁYM TYGODNIU PREZYDENT JOHNSON ZWRÓCIŁ SIĘ DO KONGRESU Z OREDZIEM PRZEDSTAWIAJĄCYM SYTUACJĘ SZKOLNICTWA W USA I DOMAGAJĄCYM SIĘ PRYZNANIA KWOTY 800 MLN DOLARÓW NA FUNDUSZ POMOCY DLA AMERYKANSKIEJ OSWIATY...

„OBFITOSC nie tylko powoduje, że ubóstwo odczuwane jest bolesniejszą siłą zwykłego kontrastu. Obfitość powoduje również, że znacznie trudniej jest uniknąć ubóstwa, ponieważ pogłębia się coraz bardziej rozbieżność w standardach socjalnych, perspektywach i zwyczajach między ludźmi ubogimi a tymi, którzy są w znacznie lepszej sytuacji.

Przybrana córka Sartre'a

SIMONE de Beauvoir nie jest już jedną towarzyszką życia znanego pisarza francuskiego, Jean Paul Sartre'a. Twórcą filozofii egzystencjalizmu postanowił zaadoptować 28-letnią Arlette Elkaim, z pochodzenia Algierkę, pracującą jako krytyk filmowy w sartirowskim tygodniku „Les Temps Modernes”.

DLATEGO też w gettach miejskich i wiejskich oraz w ruderach mieszkaniowych wytworzyło się coś w rodzaju społeczeństwa wyrzutków... To społeczeństwo wyrzutków utrzymuje się, staje się ono nawet w pewnym stopniu dziedzinne, ponieważ dzieci „tej innej Ameryki” nie uzyskują ani takiego doświadczenia, ani takiego wykształcenia, które pozwoliłoby im wydożyć się z warunków społeczeństwa wyrzutków i przeniknąć do normalnego nurtu życia amerykańskiego...

Badania wykryły, nieznaną dotychczas skutki warunków istniejących w ruderach mieszkaniowych, tak rozbieżność, dzieci, o które nikt nie dba poza pracującymi matkami i bardzo małe dzieci, albo zamknięte w mieszkaniach jak małe zwierzątka, albo też pozostawione sobie i również uganiające się po ulicach jak zwierzeta.

Sześcioletnie i siedmioletnie dzieci rozwijające się w takich warunkach przybývają do szkoły z bardzo ubogim słownictwem, nie znając nawet najbardziej elementarnych rzeczy i nie mając w ogóle przygotowania do rywalizacji z dziećmi o przeciętnym poziomie. Te badania socjologów znalazły potwierdzenie w badaniach biologów i psychologów...

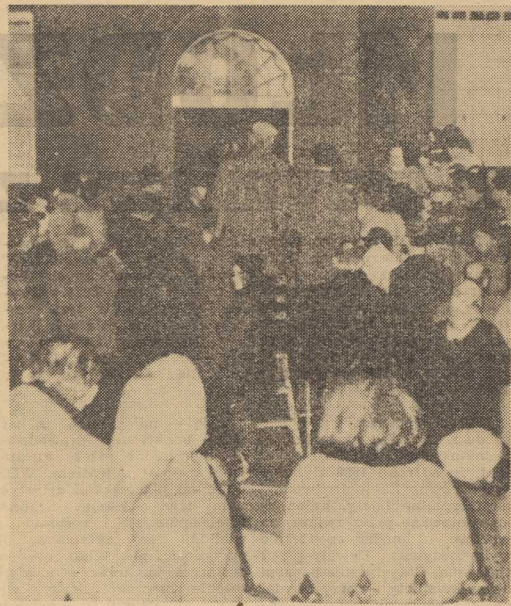
UTRZYMUJĄCA się w Ameryce teza, że wszystkie szkoły są sobie równe, jest największym nonsensem... Udajmy się do dzielnic przeciętnych ruder miejskich. Znajdziemy tam szkoły będące na najniższym poziomie w całym świecie, z najmniejszymi liczebnie personellem nauczycielskim, z największą liczbą nauczycieli zastępczych, szkoły umieszczone w najstarszych budynkach, szkoły mające najgorzej wyposażone boiska...

W DZIELNICACH ubogich dom rodzinny nie może spełniać tych zadań, które zawyżają przypadać mu w udziale, z powodu fizycznych warunków życia oraz swobodnych standardów socjalnych „tej innej Ameryki”. Dlatego też w takich dzielnicach szkoła posuwać się musi bardzo daleko w dążeniu do zastąpienia domu rodzinnego i z tego samego też powodu szkoły położone w dzielnicach ubogich po winny mieć znacznie lepszy personel i lepsze wyposażenie niż szkoły przeciętne.

Reasumując, szkoły takie potrzebują dodatkowej opieki, ponieważ ma ona, do spełnienia większe zadania. Nie jest to zadanie czysto oświatowe. Jest to zadanie społeczne. Chodzi tu o danie nadziei ludziom pozbawionym nadziei, umów „lwiąjąc im wydobycie się z tej innej Ameryki”. A prezydent ma najzupełniejszą słuszność, jeżeli chce oddzielić tym szkolem tej dodatkowej pomocy, której potrzebują.

Dziewięte dziecko państwa Kennedych

PANI Ethel Kennedy, małżonka senatora Roberta Kennedya, brata zamordowanego prezydenta USA, urodziła w tych dniach chłopczyka — dziewięte z kolei dziecko państwa Kennedych. Nowo urodzony Kennedy junior — ma pięciu braci i trzy siostry. (m)



CZOMBE nadal werbuje białych najemników

LONDYN PAP. Agencja Reutersa powołując się na informacje pochodzące z źródeł dobrze poinformowanych pisze, iż w ciągu minionych 2 tygodni do Konga przybyło około 200 białych najemników z Europy zachodniej.

Według opinii zachodnich kół dyplomatycznych w Leopoldville, rząd Czombego zamierza złagodzić opozycje krajów afrykańskich wobec rekrutowania białych najemników, zastępując oficerów i żołnierzy z Republiki Południowo-Afrykańskiej i Rodezji, zwerbowanymi w Europie zachodniej. Jednakże oficerowie z Afryki Południowej przebywający w Leopoldville oświadczyli w poniedziałek przedstawicielom prasy iż nikt im nie wymówił służby w armii Czombego.

90-LETNI Winston Churchill ciężko zachorował. Wylew krwi do mózgu w tym wieku — to wielkie niebezpieczeństwo. Choroba wielkiego polityka poruszyła opinię publiczną Wielkiej Brytanii. NA ZDJĘCIU: mieszkańcy Londynu i dziennikarze oblegają dom Winstona Churchilla. CAF - Photofax

Dalekapis przyjaźni

W NOWEJ SZCIE OD NOWEGO roku organ KC SED „NEUES DEUTSCHLAND” za czął się ukazywać w nowej szacie graficznej i zwiększonej objętości. Dziennik (ten ukazuje się w niedzielę w objętości 12 stron, zaś w dniach poniedziałkowe ma 6 stron zamiast 4 — jak to było w 1964 roku. Również w innych dniach tygodnia dziennik liczy więcej kolumn. Ponadto nowy kraj czytelnik pozwala na zamieszczenie większej liczby informacji na kolumnie. Dziennik, poza tygodniowym dodatkiem literacko - naukowym, będzie wydawał raz w miesiącu specjalny dodatek, poświęcony literaturze pięknej i naukowej. 1 000 ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH

PRZEMYSŁ chemiczny Niemieckiej Republiki Demokratycznej liczy obecnie 1 000 zakładów, z czego 80 ma załogę powyżej 1 000 osób. 21 kombinatów chemicznych wytwarza rocznie produkcję wartości ponad 10 mld marek kadzdy. 16 procent całego eksportu NRD stanowią wyroby przemysłu chemicznego.

KONCENTRACJA HADAN NAUKOWYCH W NRD postanowiono dokonać dużej koncentracji badań naukowych w najważniejszych pod względem gospodarczym dziedzinach. Po odwołaniu do siebie konieczność przekwalifikowania się licznych naukowców, przedstawienia się na nowe dziedziny pracy naukowej. Koncentracja ta będzie głównie dotyczyć chemii i automatyzacji, z wszelkimi oczywiście możliwymi rozgałęzieniami i powiązaniem tych dwóch kluczowych dla gospodarki NRD kierunków.

LICENCJE EKSPORTOWE NIEDAWNO Anglia, USA i Japonia zakupiły w NRD licencje na produkcję sztucznego włókna profilowanego. Według innej licencji NRD jedna z firm amerykańskich zaczęła produkcję maszyn włókienniczych typu „Mallinco”, a w Indii na podstawie licencji NRD produkują się obrabiarki, maszyny tekstylne, liczniki elektryczne i maszyny do pisania. (CET)



Na Tarazjach

Jugosłowiańskie spotkania z Polską

JESLI CHCECIE przekonać się w Belgradzie jak bije puls tego miasta — idźcie czym prędzej na Tarazje. Ta krótka stosunkowo ulica, w miejscu gdzie przechodzi w Marsała Tita rozszerzająca się w rodzaju placu, jest najruchliwszym punktem jugosłowiańskiej stolicy.

Tu znajdują się najelegantsze magazyny, z wielopiętrowym domem towarowym „Modna Kuca”.

KOLOROWE PONGZOCHY

Tu na swego rodzaju rendez-vous umówiły się takie luksusowe hotele, jak „Moskwa”, „Kassina” i „Balkan”.

Tu oprócz restauracji i kawiarni powyższych hoteli znajduje się kilkanaście innych eleganckich lokali.

Nic więc dziwnego, że ruch tu aż kipie. Kiedy zaś niebo po zachodzie słońca poczyna gasnąć i zapalać się neony, na Tarazjach tłum gęstnieje. Zaczyna się pora deptaku.

KTO NIE BYŁ na południu Europy, ten nie może sobie wyobrazić, co to jest. Krakowska „linia A-B” to w porównaniu z tym — Kopluczek. Wali tedy, po jakże tu szerokich chodnikach Tarazji, zwarty tłum specjalnie elegancko na te okazje wystrojony; rzucający między sobą różne uwagi; zatrzymujący się czasami przed jakąś wystawą; wstępujący od czasu do czasu na kawy czy kieliszek wina lub sliwownicy; pojadający lody czy pogryzający pestki albo małe orzeszki. Kraży noga za nogą i głowa przy głowie gódnym tam i z powrotem, tam i z powrotem...

Jugosłowiańscy przyjaciele twierdzą, że deptak to jeden z problemów społecznych w ich kraju. Gigantyczne w skali narodu, beznadziejne marnowanie czasu, który można by było zużyć z większą korzyścią na prawdziwą rozrywkę, samokształcenie czy jakies produktywnie czynności wreszcie.

WOKÓŁ Tarazji nie brak i kin. Najlepszych w Belgradzie. W jednym z nich właśnie, w „Kassinie”, siedzi podczas mego tam pobytu polski film „Kolorowe pongochy”. Wielkie afisze w technicolorze zapraszały do jego obejrzenia. „Borba” i „Polityka” zamieściły doskonałe recenzje.

TAK ZRESZTA jak z wszystkich polskich filmów, które ukazują się na jugosłowiańskich ekranach. Nasza kinematografia ma w tamtejszych kołach kulturalnych doskonałą renomę. Z zachwytem nad warsztatem Forda, Waljdy, Polańskiego czy artystym Winnickiej, Cybulskiego, Czyżewskiej — można spotkać się w Jugosławii bardzo często. Jest to zresztą zrozumiałe wobec kryzysu, który przeżywa film jugosłowiański. Kinematografia ta chce zresztą korzystać z naszych doświadczeń nie tylko metodą konsumpcyjną. Po ostatnim festiwalu filmowym w Puli zwrócił się do nas Jugosłowianie z pytaniem, czy nie mogliby wysłać do Łodzi, do tamtejszej Wyższej Szkoły Filmowej, 2-5 słuchaczy.

RÓWNOLEGLE jednak że wspaniałymi recenzjami i zachwytem fachowców, polskie filmy wśród szerokiej publiczności specjalnego wzięcia nie mają. Są, jak się zdaje, przynajmniej tak twierdzą fachowcy, u których zasięgałem opinii, za trudne. Podobny los spotyka tu zresztą i inne filmy o nietuzinkowej randze artystycznej. Czynniki odpowiedzialne w Jugosławii za politykę kulturalną zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa tego stanu rzeczy, który jest wypadkową wejścia do sal kinowych masowego, niewyrobionego widza pochodzenia wiejskiego oraz zalamia ekranów czysto rozrywkową produkcją, będącą konsekwencją polityki komercjalizacji funkcji kina. Powołano nawet specjalną komisję, która na podstawie artystycznej oceny filmów ustala stawki odpłatności za ich wypożyczenie. Stosując ten bodziec finansowy, próbuje się wpłynąć w warunkach decentralizacji na politykę repertuarową kin, a tym samym — na kształtowanie gustów odbiorców.

NA TARAZJIACH

TYLKO, że proces to długi. A tymczasem „Malka Joanna” szła w zerolatanym kinie Belgradem przez 5 dni. „Krzyżacy” jeszcze krócej — 2 dni. Jak długo utrzymały się „Kolorowe pongochy” zapomniałem ustalić. W każdym razie, kiedy po dziesięciu dniach znów byłem w jugosłowiańskiej stolicy, już ich na Tarazjach nie napotkałem.

J. BABIŃSKI

Ciekawe odkrycie

KAIR PAP. W rejonie Saikata (ZRA) podczas prac archeologicznych natrafiono na przeszło 7-metrowy grobowiec wykuty w skałach. W grobowcu znaleziono 33 drewniane trumny i dwie statuetki. W tym samym rejonie znaleziono inny grobowiec długości 660 cm. Odkryto w nim 5 trumien pochodzących z czasów starożytnych.

MŁODZIEŻ w przymierzu z teatrem

CIEKAWYM wydarzeniem roku 1964, które — w noworocznej ankiecie naszych kolegów z „Głosu Szczecińskiego” uznano nawet za „jedno z najbardziej nieoczekiwanych” było przekroczenie liczebnego planu widzów przez Teatry Dramatyczne w Szczecinie. W istocie: frekwencja w tych teatrach wyniosła 215 130 — po raz pierwszy w ostatnim 5-leciu przekraczając magiczną barierę, uznaną za rzekome maksimum możliwości. (W r. 1959 — 179 tys., w r. 1960 — 181 tys., w r. 1961 — 197 tys., w r. 1962 — 200 tys., w r. 1963 — 180 tys.).

JEŻELI się weźmie pod uwagę dwa czynniki: wzrastającą „konkurencję” telewizji oraz fakt, że od roku 1960 zlikwidowano pewne fikcje frekwencyjne (bezpłatne bilety, hojną ręką rozdawane przez żądki za wodowe i... nader często nie wykorzystywane. Bywały przed stawienia, statystycznie uznawane za komplety — przy niemal pustej widowni!) — przekroczenie owej bariery wydaje się poważnym sukcesem naszych teatrów. Przypomnijmy tu jednak - gwoli obiektywizmu — że w latach dawniejszych frekwencja nieraz znacząco przekraczała owe 200 tysięcy; aczkolwiek pozostanie chyba na zawsze tajemnicą, ile w tym było „martwych dusz”.

Wróćmy jednak do ostatniego 5-lecia, w którym frekwencja statystyczna na ogół odpowiadała rzeczywistości. Jakie przyczyny oddziaływały na wzrost frekwencji w szczecińskich teatrach — zjawisko raczej wyjątkowe w skali ogólnopolskiej?

ZDANEM dyr. A. Komana oraz organizatora widowisk p. I. Woźniaka, z którymi przeprowadziliśmy na ten temat rozmowę, złożyły się na to:

- 1) interesujący — z punktu widzenia widzów — repertuar;
- 2) rosnące zainteresowanie teatrem w środowisku młodzieży inteligentnej;
- 3) ogólna życiowa atmosfera wokół teatru;
- 4) fakt, że teatr, jego dyrekcja i artyści, „wychodzą do widzów” (spotkania, dyskusje, pokaz fragmentów sztuk).

300 mln zł dla rzemiosła

POZA (zwiększonymi zresztą w tym roku) kredytami z kas spółdzielczych i banków, rzemiosło otrzymało w br. 300 mln złotych kredytu ze środków państwowych. Jest to o 50 mln złotych więcej niż w ub. r. Fundusze z kredytów państwowych przyczyniają się w znacząco mierze do uaktywnienia rzemiosła w produkcji eksportowej, antyimportowej oraz do rozwoju bazy warsztatowej dla celów usługowych.

Tyle — najogólniej. A bar dziej konkretnie: prowadzona od dwóch lat przez kuratorkę odnośnie do teatru, WDK i innymi placówkami artystycznymi tzw. „Akcja Szkoła”. Akcja planowa i rozumna, z wielkimi perspektywami na przyszłość: nie tylko bowiem dostarcza już teraz w każdym sezonie znacznej liczby widzów, ale rozwija u młodzieży stałą potrzebę przeżyć artystycznych. Można na pewno stwierdzić, że to „przymierze młodzieży z teatrem” stało się już ważnym czynnikiem w wykonywaniu przez teatry planów frekwencyjnych. W omawianym tu r. 1964 na dwóch przedstawieniach wyłącznie młodzieżowych („Panna z mokrą głową” i „Ania z Zielonego Wzgórza”) frekwencja wyniosła prawie 64 tys. Jeżeli doliczyć co najmniej kilkanaście tysięcy biletów, wykupionych przez młodzież na inne zaleca nie przez kuratorium przedstawienia („Fizycy”, „Igraszki z diabłem”, „Makbet”, „Sulkowski” i... „Mąż i żona”) — osiągniemy liczbę około 80 tys. widzów „młodzieżowych”, co stanowi ponad 37 proc. ogólnej frekwencji.

SPORA liczebność widzów uzyskał też dodatkowo nasz teatr dzięki zwiększonej akcji objazdowej (mimo deficytu finansowego tej akcji). Natomiast wciąż kuleje akcja zdobywania widzów w środowiskach robotniczych. Mimo wielu deklaracji i ogólnych okólników związki zawodowe wykazują w tej dziedzinie raczej obojętność (tętno lepiej jest ze spółdzielczością). Wystarczy powiedzieć, że największe szczecińskie zakłady pracy: Stocznia, Zakład Portu, „Junak” — należą do najgorszych klientów Teatrów Dramatycznych. O wiele łatwiej poro zumieć się z artystami zakładami pracy. A przypomnijmy przykład Lublina, gdzie największy zakład pracy — Fabryka Samochodów Ciężarowych — zawiera roczne umowy z tamtejszym teatrem, zakupuje szereg przedstawień, wyposażony nawet nową sceną!

TAK WIĘC — notując sukces frekwencyjny Teatrów Dramatycznych w Szczecinie nie zapominajmy, że daleko tu jeszcze do wykorzystania pełnych możliwości. Przyjaźń z

młodzieżą dała teatrom ponad 80 tys. widzów. Co najmniej tyle jest „do odebrania” w zakładach pracy. A dla przykładu warto zapamiętać, co mo że działo się w tej dziedzinie jeden człowiek: Zdzisław Król, po objęciu kierownictwa Domu Kultury Huty „Szczecin”, zdołał w ciągu kilku miesięcy dostarczyć teatrowi ponad 600 nowych widzów ze Stolicy (nie licząc przedstawień, organizowanych w samym Domu Kultury). Przykład godny naśladowania!

Feliks JORDAN

DEBIUT HANDLOWY WIELKICH FABRYK

WSPÓLPRACA producentów artykułów eksportowych i handlowców dotychczas nie zawsze układała się najlepiej. Nieraz zrucano na siebie wzajemnie obowiązki, wchodząc jednocześnie w nie swoje kompetencje. Tymczasem od dobrych stosunków zainteresowanych stron w dużej mierze zależy powodzenie naszych towarów na rynkach zagranicznych.

W OSTATNICH miesiącach w związku ze zmianami wprowadzonymi w systemie zarządzania, opracowano projekty zbliżenia sprzedawców i wytwórców, a w niektórych wypadkach nawet mariażu handlowców i producentów — na początek — z przemysłu ciężkiego. Na podstawie porozumienia resortów handlu zagranicznego i przemysłu maszynowego już od 1 stycznia Zakłady H. Cegielskiego podejmują samodzielną działalność handlową

Szczecińska Stocznia Remontowa

Foto. St. Cieślak

PRZEDSTAWIAMY DZIS nowo mianowanego dyrektora Zakładu Linii Regularnych Polskiej Żeglugi Morskiej — Tadeusza Żyłkowskiego.

Poznajmy się

Dyr. Tadeusz Żyłkowski

Młody mężczyzna o ciemnych włosach jest już starszym shippingowcem. Studia w Wyższej Szkole Handlu Morskiego (obecnie Wyższa Szkoła Ekonomiczna) w Sopocie ukończył jeszcze w 1951 r. Po studiach podjął pracę w „Polfrachcie” w Trójmieście; w 1955 r. skierowano T. Żyłkowskiego do placówki „Polfrachtu” w Szczecinie. W 1957 r. przenosi się do Polskiej Żeglugi Morskiej i tu pracuje w dziale linii europejskich. Jest dobrym pracownikiem, bo

szybko awansuje na kierownika tego działu, nabiera coraz więcej doświadczenia i w 1961 r. zostaje wysłany do Wielkiej Brytanii jako przedstawiciel szczecińskiego armatora. Pracuje tam w Polskiej Misji Morskiej.



PO POWROCIE z placówki zagranicznej T. Żyłkowski obejmuje odpowiedzialne stanowisko dyrektora Zakładu Linii Regularnych. Zakład ten eksploatuje obecnie ponad 40 statków, a zatem więcej niż liczyła cała flota tego przedsiębiorstwa w 1957 r. — w chwili przejścia T. Żyłkowskiego do PZM.

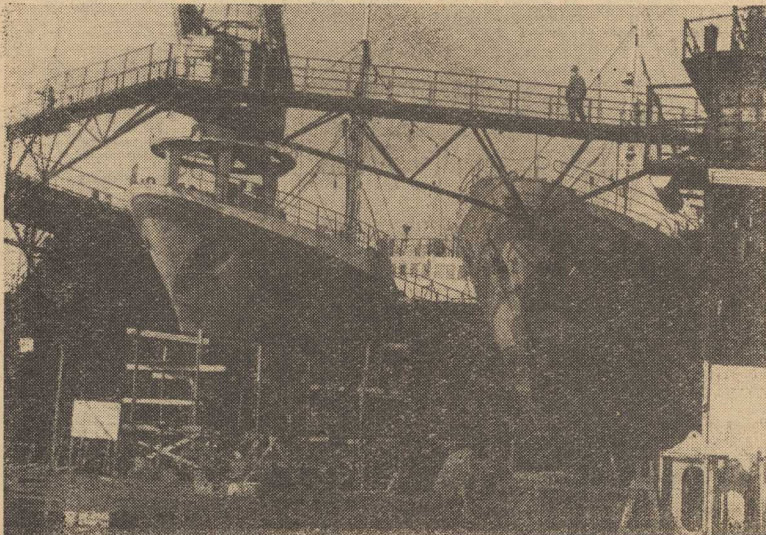
Życzymy powodzenia na tym odpowiedzialnym i trudnym stanowisku.

SZCZYPCE czy RĘCE?

DETALICZNY handel spóżywy został w ostatnich latach dobrze zaopatrzony w sprzęt niezbędny do podniesienia kultury sprzedaży towarów — w różnego rodzaju szczypce do ciast czy ogorków kiszonych, łyżki do kiszonej kapusty, maszynki do krojenia sera i wędlin, przesiewiacze do jaj itd. Okazuje się jednak, że wie lego prostego, ale niezbędnego sprzętu zalega magazyny. Sprzedawcy bardzo często nakładają na wagę czy podają wprost klientowi towar ręką, zamiast użyć szczypiec lub łyżki. Zarząd Główny „Spolem” postanowił wypowiedzieć walkę temu niedbalstwu, stojącemu w dodatku w rażącej kolizji z przepisami sanitarnymi. Zarządy spółdzielni spożywców na terenie całego kraju zostały zobowiązane do przeprowadzenia kontroli małej mechanizacji w podległych sobie sklepach i do zmiany obecnego stanu rzeczy.

Nowe wydawnictwo regionalne

OPRÓCZ prasy codziennej, województwo koszalińskie miało dotąd dwa tytuły wydawnictw regionalnych: kwartalnik „Zapiski Koszalińskie” i serię wydawniczą „Biblioteka Słupska”. Od roku bieżącego dochodzi trzeci tytuł: „Rocznik Koszaliński”. Pierwszy numer rocznika został sfinansowany przez Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne i shipski oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego. Obejmuje on artykuły, rozprawy, przyczynki i dokumenty z historii najnowszej, geografii i go spodarki województwa koszalińskiego.



K

Wkrótce pięć nowych filmów fabularnych

Współczesność przestaje być w nieliasce

PROBLEMATYKA WSPÓŁCZESNA WRESZCIE ZACZYNA ZDOBYWAĆ UZNANIE WŚRÓD NASZYCH FILMOWCÓW. KILKANAŚĆ FILMÓW TEGO TYPU ZREALIZOWAŁA KINEMATOGRAFIA W UBIEGŁYM ROKU, W BIEŻĄCYM ROKU SPOŚRÓD 25 FILMÓW, KOTÓRE OPUSZCZA SAŁE WYTWORNI, WIEKSZOŚĆ STANOWIĆ BĘDĄ RÓWNIEŻ UPOWRODZIŁO DZIŚNIEJSZYMI LUDZI I KRAJU, W KTÓRYM ZYJEMY.

W lutym EWA I CZESŁAW PETELSCY z Zespołu „Iluzjon” przystąpią do realizacji „ZAZDROSCI”. Będzie to film psychologiczny, do którego scenariusz napisał IRENEUSZ IRENYNSKI.

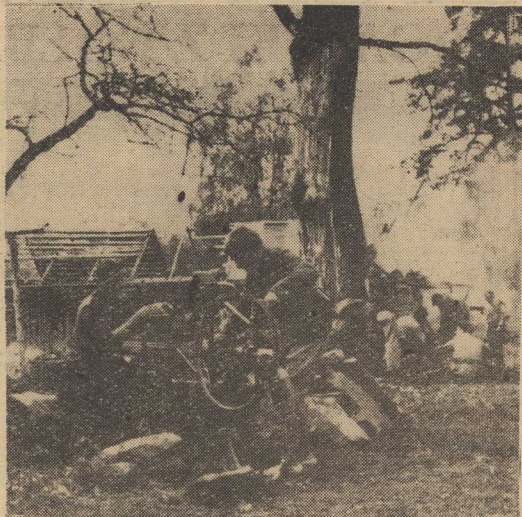
W tym samym zespole reżyser PASSENDORFER rozpocznie pracę nad filmem „NIEZIELA SPRA WIEDLIWOCI” według scenariusza ROMANA BRATNEGO. Akcja filmu rozgrywać się będzie w ciągu jednego dnia w miasteczku powiatowym, w którym podjął pracę młody prokurator. Podczas niedzielnej rekonesansu w miejscowości — trafia na trop acherzyszych gospodarczych, po stanowiąc więcej rozpoczął od razu czynności zawodowe, w myśl zasady: dla sprawiedliwości nie ma święta.

Film pt. „SAM POŚRÓD MIASTA” wkrótce realizować będzie HALINA BIELIŃSKA w Zespole „Studio”. Bohaterem tego dramatu psychologicznego według scenariusza IRENEUSZA IRENYNSKIEGO jest 35-letni zdolny inżynier wyjeżdżający służbowo za granicę. Spóźnia się samolot. Wskutek nieoczekiwanych zbiegów okoliczności przeżywa więcej 24-godzinna „samotność pośród miasta”, w tym bardzo krótkim czasie, gdy dla wszystkich jest już „nieobecny”, do końca przetwarzającowa wielu pojęć.

WSPÓŁCZESNY dramat postaw moralnych — tak można było najkrócej scharakteryzować film pt. „BŁĄD W SZTUCE”, który również w najbliższych tygodniach skierowany zostanie do produkcji. Na ten nowo powstającej wielkiej inwestycji ukazany zostanie w nim konflikt między lekarzem a dyrektorem hydrobudowy, który za wszelką cenę, nawet kosztem zdrowia i życia ludzkiego, chce jak najszybciej oddać obiekt do użytku. Autorami scenariusza są: JERZY BROSKIEWICZ oraz LUD-

WIK KRASUCKI i RYSZARD PIETRUSKI — współtwórcy filmu „Wilczy bilet”.

Lżejszy gatunek reprezentuje utrzymana w konwencji komediowej „ŚWIĘTA WOJNA”. — Akcja rozgrywać się będzie na Śląsku, bohaterami są kibice piłkarzy rywalizujących drużyn z dwóch sąsiadujących miasteczek górniczych — zdradza przyszły twórca „Świętej wojny” reż. JULIAN DZIEDZINA. — Jednej z drużyn zagraża spadek z ligi, jej kibice robią wszystko, by oddalić widmo degradacji, nie rezygnując nawet z... wykradnięcia rywalom najlepszego napastnika. Zdjęcia atelierowe do „Świętej wojny” kręcone będą, począwszy od marca, w łódzkiej WFF, natomiast plenery na Śląsku. (le)



Kadr z filmu „Barwy walki”. Na pierwszym planie: Wojciech Siemion.

Atrakcyjne pozycje w repertuarze

Rozkwit dyskusyjnych klubów filmowych

PO OKREŚLE zastój Dyskusyjnego Klubu Filmowego znów przerywane rozkwit. W całym kraju działa już ponad 180 tego rodzaju klubów, które upowszechniają sztukę filmową, a skupiających 40 tysięcy miłośników X Muzy. Władze kinematografii przesyłały wreszcie traktować ten pożyteczny ruch po macoszemu, zapewniając klubom systematyczny dopływ atrakcyjnych, ambitnych filmów kinematografii zagranicznych, nie wywieszanych w normalnej, kinowej sieci rozpowszechniania. Z inicjatywy specjalnej Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych otrzymano już około 70 tytułów. Poza tym kluby filmowe mają możliwość wypożyczenia najciekawszych pozycji kinematografii z Centralnego Archiwum Filmowego, i tak również prawo wyświetlenia niektórych filmów przedpremierowych produkcji zagranicznej i polskiej.

Z przywilejów tych klubów będą także korzystać w najbliższym roku. Do rozpowszechniania wybranych w tych placówkach „Filma Polskiego” zakupił kilkanaście bardzo interesujących filmów, które w polskim dobieżają się klubowych po fakcie. Znajdują się wśród nich m. in. filmy: „KACZA PIESA SA „BOK TEMU W MARIENBADZIE”, słynny western „RED RIVER” Howarda HAWKSA, koreańskie bracia „MATEK KACZA PIESA I „MATEK INTERES”, czołowa pozycja francuskiej „nowej fal” — „KARABINERZY” JEAN LUC GODARDA, „Kret DO INDI” Tamara BERGMANA oraz świetny film Roberta BRESSONA „PROCES JOANNY D'ARC”.

Prawdopodobnie jeszcze w bieżącym roku Kluby filmowe mające trudności lokowe będą mogły korzystać bezpłatnie z sal projekcyjnych kin związkowych. (le)

„BARWY WALKI” — opowieść o partyzantach AL

Tadeusz SZMIDT, Wojciech SIEMION, Krzysztof CHAMIEC i Mieczysław CZECHOWICZ — to odtwórcy głównych bohaterów najnowszego panoramicznego filmu Jerzego Passendorfera „Barwy walki”, zrealizowanego na motywach znanych pamiętników partyzanckich Mieczysława Moczara pod tym samym tytułem. „Barwy walki” wejdą wkrótce na ekrany naszych kin.

— ISTNIAŁA już od dawna potrzeba zrealizowania tego rodzaju filmu — mówi reż. Passendorfer. — Mamy bowiem dużo filmów poświęconych ruchowi oporu, żadnego jednak — o lewostronnym jego odłamie, o bohaterach partyzantów Armii Ludowej. „Barwy walki” stanowią również brakujące i jakże niezbędne ogniwo w cyklu takich filmów poświęconych losowi Polaka w skomplikowanych czasach okupacji i w latach powojennych, na który złożyły się: „Zamek”, „Skapani w ogniu”, „Zerwany most” i „Powrót”.

— Akcja filmu rozgrywa się na Kielecczynie w roku 1944, gdzie działy w tym czasie potężne zgrupowania oddziałów Armii Ludowej. Jak również Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Staraliśmy się w nim oddać atmosferę, klimat tamtych dni, tak świetnie uchwycone w książce Moczara, przedstawiającej rodzicą się w ogniu walki z Niemcami współpracę grupowań partyzanckich. Oczywiście, z wielu interesujących zdarzeń przedstawionych w pierwowzorze literackim musieliśmy zrezygnować, a te, które ukażemy, podporządkowaliśmy wspólnej linii dramatycznej: przetruciu poza linię frontu de-

legata partii. W trosce o oddanie autentyczności, klimatu rozgrywanego się w filmie zdarzeń plejnery „Barwy walki” realizowaliśmy własnie w Górach Świętokrzyskich, w charakterze konsultanta filmu zaangażowaliśmy byłego dowódcę II Obwodu AL — Tadeusza Maję „Łokietka”. (le)

Emanuelle Riva przy kierownicy

PARYŻ. Emanuelle Riva, pamiętna odtwórczyni głównej roli w filmie „Hiroshima, moja miłość”, wyjechała do Stanów Zjednoczonych, gdzie nakręcać będzie film „Kobieta-kierowca”. Reżyseruje Elia Kazan. E. Riva grać będzie rolę kobiety-kierowcy taksówki, która w 1956 r. zainicjowała głośny strajk szoferów. (Kl-PAP)

Ciągle najpopularniejsi

PO RAZ TRZECI z rzędu najpopularniejszymi aktorami filmu a rytykańskiego ogłoszenia został w ankiecie jednego z magazynów filmowych BORIS DAY i CARY GRANT. Nazwisko Doris Day pojawia się na liście dwunastu najpopularniejszych już po raz trzynasty, a Cary Granta — po raz dziewiętnasty. (j.o.)

UZNANIE dla „Zezowego szczęścia”

PARYŻ. Film Andrzeja Munka wyświetlony niedawno we francuskiej telewizji spotkał się z przychylnym, a nawet bardzo serdecznym przyjęciem. Tak np. tygodnik „Demokratie 64”, organ SFIO pisze, że jest to doskonale dzieło, które francuska TV pokazała na zasadzie wyjątkowości, gdyż kino nie zdecydowało się na jego wyświetlenie. „Ta satyra o okrutnym wymowie na biurokrację doprowadzi wielkiego talentu jej twórcy. Całe dzieło jest pasjonujące i świetnie zagrane przez doskonałego komika, rodzaj polskiego Chaplina — Bogumiła Kobięłę”. (Kl-PAP)

Z Massachusetts. To jest jednak „dirty game”, nieprawda? Wolalby pan pracować w laboratorium, czysta, schludna. Jak pański brat...
— Pijesz, czy nie pijesz?
— Już piję, już piję. Po naszymu, po słowiańsku. Bottoms up! — unoszę szklankę i wlewam sobie do gardła brunatny płyn. Ciecz pali mnie w gardle, a kawałki lodu koją w zęby. Lzy napływają do oczu.
— Chodź, idziemy — mówi pan.

CHAMBRE DE BONNE

ZACZĘŁAM się rozglądać za nową pracą. Miałam już dość profesji „bonne à tout faire”, chciałam teraz zakosztować uroków „femme de menage”. Z pozoru różnica mała, a w istocie — olbrzymia. Bonne à tout faire mieszka z państwem i praktycznie biorąc jest na ich usługi cały dzień. Dostaje miesięczną pensję, która w porównaniu z godzinowymi zarobkami femme de menage jest bardzo niska. Wchodzi tu bowiem w grę mieszkanie, rzecz nader w Paryżu ceniona.

Pracę na godzinę znalazłam z łatwością (łakich ogłoszeń było dużo), tylko właśnie mieszkanie.

Znudzilo mi się jeździć za matką potrzebą aż na stację metra, z pralni pana nie chciałam korzystać, a znów napełnianie wszelkich słoików i wyładowanie ich pod osłoną nocy do pobliskiego rynsztoka było na dłuższą metę męczące.

Postanowiłam więc coś sobie znaleźć. Zresztą, madame Duclos nie trzymałaby mnie wечно. Amerykanów miałam dość. Chciałam teraz Francuzów z krwi i kości, chociażby dlatego, żeby podciągnąć swoją francuszczyznę, mocno już podupała przez ciągłe rozmowy z Yankeeami.

Z pomocą przyszedł mi przypadek. Ktoś na Aljansie powiedział, że zwalniam „chambre de bonne”, bo wyjechała. Cena okazała się przystępna.

Wzięłam. Pokój był na Avenue Duquesne. Na siódmym piętrze. O zachodzie słońca kupiła Palacu In walidów odbijała się w moim oknie, rzucając blaski na ściany. Przez celiusz podwórka przetruciałam z sąsiadką z vis-a-vis sznurkę i tak suszyłyśmy bieliznę. Kolorowe pończochy i majtki z koronkami furczały na wietrze. Przypominało to Paryż z obrazów Toulouse Lautreca i barwne życie kurtyzan. Rzeczywistość była mniej malownicza.

O szóstej budził mnie płacz dziecka sąsiadki, które matka spieszenie szykowała do łóżka. Była

Ewa Berberysz (67)



to i moja pobudka. Przegrzając banan (najtańsze śniadanie) zbierałam się do wyjścia. Przy zlewku spotykałam całą towarzystwo: sąsiadka z dzieckiem, która jedną ręką trzymając matkę na smyczy, żeby nie spadała ze schodów, drugą, uzbrojoną w wiadro, podstawiła pod zlew; ktoś z mieszkanką, gdzie na drzewach widniała „wizytówka”, M. et Mme Dupont avec leurs enfants; wreszcie młody człowiek o klasycznym wyglądzie Alfonsa. To byli wszyscy z naszego piętra. Stałymi na platformie schodów w kolejce, niecierpliwie przestępując z nogi na nogę, podczas gdy woda sączyła się z kranu wąskim strumyczkiem. Led-

wo dobijała na nasze poddasze, poddasze chambrés de bonne.

„Chambre de bonne” — to w Paryżu instytucja. Któraz z wielkiej armii dzwont, które co dzień przybywają do stolicy świata w poszukiwaniu pracy, nauki, przygody, nie zetknęła się choć raz z chambre de bonne!

W epoce, kiedy jeszcze nie znano wind, górne piętra wielkich czynszowych kamienic paryskich budowano jako pomieszczenia dla służby. Już wtedy problem przestrzeni w centrum Paryża dawał się we znaki i budowanie wznosiło się koniec nością. Dolne piętra wykorzystano jako apartamenty dla państwa, służbę lokowano na gorze.

W miarę wchodzenia w użytek, zmieniał się klimat klatki schodowej: znikały marmury, dywany i złoconia, pojawiali się skrzypce drzewo i powycinane prety. Przekroju społecznego ówczesnego Paryża dokonać można było na podstawie jednego wejścia na schody czynszowej kamienicy: od parteru po strych. Na samym dole byli średniomocni, pierwsze dwa piętra zajmowali najbogatsi, dalej, im wyżej, tym status majątkowy lokatorów niższy, wreszcie ci, co nic nie posiadali — służba.

Revolucja przemysłowa starała pojęcie klasycznej służby w miastach, a epoka wina zrewolucjonizowała system budownictwa: teraz ten, co wyżej, miał się lewieć, i tak też kształtowały się ceny mieszkań.

- Pokój służbowy.
- Służące do wszystkiego.
- Gosposi.
- Pan i Pani Dupont wraz z dziećmi.

MIGAWKI Z KOŁBASKOWA



OJCIEC I SYN — dwój znakomici kierowcy z Norwegii — pp. JOHANNSENOWIE.



OTO dwukrotny triumfator Rajdu Monte Carlo w 1962 i 1963 roku — Szwed p. ERIK CARLSSON przy swoim wozie.

Masowy turniej „Kuriera“ w koszykówce — wznowiony

Już jutro odbędzie się kolejna seria spotkań w wielkim turnieju koszykówki zorganizowanym dla młodzieży szkolnej. W dalszych rozgrywkach uczestniczyć będzie już niewiele zespołów, które stoczą pojedynki o miano najlepszych w swoich grupach.

A oto wyniki spotkań rozegranych przed feriami zimowymi i terminarzy spotkań poszczególnych grup:

DZIEWCZĘTA — szkoły podstawowe: Szk. Podst. 58 — Szk. Podst. 36 16:14, Szk. Podst. 1 — Szk. Podst. 48 7:13, Szk. Podst. 46 — Szk. Podst. 3 Stargard 27:13, Szk. Podst. 23 — Szk. Podst. 63 25:16.
TERMINARZ spotkań: 20. 1. 65 r. sala szkoły nr 2 przy ul. Bol. Śmiałego. Godz. 14.00 Szk. Podst. 1 — Szk. Podst. 2, godz. 14.40 Szk. Podst. 46 — Szk. Podst. 23.
DZIEWCZĘTA — szkoły średnie. Lic. Og. 4 — Technikum Chem. 21:18, Techn. Gospodarcze Lic. Og. Stargard 29:24, Techn. Ekonomiczne — Lic. Og. 2 30:29, Szk. Rzem. Bud. — Szk. Przysp. Łączności 22:4, Lic. Og. 4 — Lic. Og. 1 21:9, Szk. Rzem. Bud. — Zasad. Szk. Rzem. Bud. — Zasad. Szk. Rzem. Bud. 27:21.
TERMINARZ spotkań: 20.1.65 r. sala Szkoły Podst. nr 2, Godz. 15:20 Lic. Og. 4 — Technikum Gospodarcze, godz. 16.00 Technikum Ekon. — Zasad. Szk. Rzem. Bud.
CHŁOPCY — szkoły podstawowe. Grupa I, Szk. nr 2 — Szk. nr 36 11:16, Szk. nr 69 — Szk. nr 63 15:17, Szk. nr 67 — Szk. nr 50 24:14, Szk. nr 40 — Szk. nr 45 II 0:74, Szk. nr 21 — Szkoła Police 14:27.
TERMINARZ spotkań: 20.1.65 r. sala szk. nr 45 przy ul. 3 Maja, Godz. 14.00, Szkoła 36 — Szkoła 63, godz. 14.40 Szkoła 67 — Szkoła 45 II, godz. 15.20 Szkoła 45 I — Szkoła Polica.

NAJWIĘKSZĄ sensację wśród zgromadzonych na punkcie kontrolnym w Kolbaskowie szczecinian wzbudził pomarańczowy FORD - MUSTANG. Na zdjęciu widzimy go w całej okazałości.

O „Lodogryfie“ jeszcze raz...

Ambicje i ambicyjki

PROBLEM, o którym dziś mowa, jest stary jak świat. Zwłaszcza w sporcie. Oto garska zapaleńców bierze na swoje barki trud wybudowania wspaniałego obiektu sportowego. Działają wspólnie, nie przesypiają nocy, poświęcają wiele godzin, nieraz kosztem własnej pracy zawodowej, aby zrealizować swoje zamiary. Powoli, acz z wielkimi trudnościami, obiekt ich marzeń staje się realny. I właśnie wtedy wśród tej garski zapaleńców działających dotychczas wspólnie dla wspólnej sprawy zaczynają się kwasy, plotki. Na arenę wkracza zazdrość, podłość... Powód? — Ale o tym dalej.

Z **RADOŚCIĄ** i niemalym podziwem patrzyliśmy na inicjatorów budowy sztucznego lodowiska w Szczecinie. Znane są wypadki przywożenia niektórych trudnych do kupienia części skomplikowanej aparatury zamrażalniczej dosłownie w tezkach! Dziesiątki śmiałych pomysłów realizowanych niemal błyskawicznie przez tych

ludzi, to w efekcie obiekt, który rósł i piękniał, który zespalał jeszcze bardziej zapaleńców, utwierdzał ich w przekonaniu, że dzieło uda się doprowadzić do końca. I właśnie to była ośwa zdrówia, społeczna ambicja.

WIADOMO BYŁO, że część inicjatorów budowy lodowiska, stanowili hokeiści SKT. Ale nie wszyscy. I chyba właśnie tu tkwią przyczyny kwasów, pomówień i plotek, które pojawiły się w końcowej fazie budowy „Lodogryfa“. Tu tkwią przyczyny ambicyjek bardzo szkodzących dalszemu rozwojowi hokeja w Szczecinie.

POWSTAŁY więc dwie frakcje: jedna — budowniczych, którzy za wszelką cenę chcieli dotrzymać terminu oddania lodowiska do użytku oraz druga — która zaczęła „mącić“, „rozdzierać“ stanowiska trenerów, instruktorów.

NA SZCZĘŚCIE dla szczecinian, pierwsza grupa ambitnych społeczników wygrała walkę z czasem. Nie wygrała jej jednak z „mąciicielami“, którzy nadal nie wiedzą czego chcą, którzy więcej zaskodzą niż pomogą w rozwoju łyżwiarstwa i hokeja w naszym mieście.

SYGNALIZUJEMY tę sytuację władzom sportowym. Młodemu noworodkowi, któremu na imię „Lodogryf“, trzeba za-

pewnić właściwą opiekę, a ludzi, którzy chcą mu szkodzić jeszcze w kolyse, czym prędzej odseparować!

Andrzej MARTYNA

Dziś o godz. 15.00 w świetlicy Zarządu Portu przy ul. Bytomskiej rozpocznie

Dziś portowcy wybiorą nowe władze

się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Sportowego Pogoń.

Obecność członków klubu obowiązkowa. Sympatycy mile widziani. (p)

Pogoń - ŁKS Raków - Arkonia na inaugurację rundy wiosennej

JAK donosiliśmy na naradzie przedstawicieli klubów ligowych w Zabrzu przedstawiono układ gier rewanżowej rundy rozgrywek o mistrzostwo I i II ligi. Kolejność poszczególnych meczów będzie taka sama, jak rundy jesiennej.

Pierwszy mecz ligowy szczecińska **POGOŃ** gra 21 marca z **ŁKS-em** u siebie, a **ARKONIA** wyjeżdża do **RAKOWA** Częstochowa. Dokładny terminarz spotkań zamieścimy przed rozgrywkami. (n)

WYNIKI i terminarzy spotkań po zastępnym grup zamieścimy w jutrzejszym numerze. (p)

JUNIORZY Szczecina i Poznania walczą o puchar PZB

W NAJBLIŻSZA niedzielę pięściarze reprezentacji Szczecina i Poznania rozegrają w Pyrzycach spotkanie o puchar Polskiego Związku Bokserskiego. Mecz odbędzie się w kategorii juniorów. Wydział Młodzieżowy Okręgowego Związku Bokserskiego ustalił kadre okręgu, do której weszli następujący zawodnicy (w kolejności wag od papierowej do ciężkiej): Szczepaniak (Arkonia) rez. Siłowski (Błękitni), J. Grażawski (Pogoń) rez. Wawrzyszko (Błękitni), R. Grażawski (P) rez. Świątek (B), Chmielewski (P) rez. Walczak (A), Pyrzyński (B) rez. Wojcukiewicz (P), Rabczyński (A) rez. Zacharski (P), Kowalewski (P) rez. Górny (P), Kuligowski (B) Szmara (B) i Polowski (B). (p)

A TU JEGO ZONA — p. PAT MOSS - CARLSSON, siostra znakomitego kierowcy — Stirlinga Mosa.

Doniesienia agencyjne o wycofaniu się z Rajdu znannej automobilistki Moss-Carlsson, okazały się nieprawdziwe. Zawodniczka ta przyjechała wprawdzie na punkt kontroli czasu w Norymberdze z opóźnieniem, lecz uczestniczyła nadal w imprezie.

Tekst: (am) Wszystkie zdjęcia: Stejan CIESLAK



DYREKCJA P.P. MHD ART. PRZEMYSŁ. RÓŻNYMI w Szczecinie

przepraszam swoich Klientów

za niezamierzone jednoczesne zamknięcie

sklepów z art. metalowymi:

przy ul. SŁĄSKIEJ 7, przy ul. BOL. KRZYWOSTEGO 80, przy ul. TKACKIEJ 7.

Dyrekcja prosi jednocześnie o zapoatrwanie się Klientów na okres zamknięcia wym. sklepów

- w art. galerii metalowej, gwoździ w sklepach gosp. dom. MHD i w stoisku Powszechnego Domu Towarowego,

- w narzędzi w sklepie specjalistycznym MHD przy ul. Grodzkiej 17.

Klientów zbiorowych prosimy o czasowe zapoatrwanie się w Hurtowni „Elmet” przy ul. Gdańskiej 6a oraz w sklepie PSS przy ul. Poctowej 9.

Wznowienie sprzedaży w sklepach MHD z art. metalowymi nastąpi w kolejności w czasie od 2 - 4 tygodni od dnia niniejszego ogłoszenia. 142-K

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego - wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 4 lata praktyki lub średnie ekonomiczne i 8 lat praktyki, ze znajomością księgowości przemysłowej zatrudniamy natychmiast GOLENIOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Goleniowie. Wynagrodzenie w zależności od posiadanego wykształcenia i praktyki w wysokości 1 800 do 3 190 zł plus premia. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja GZPT w Goleniowie, ul. Lenina 5, tel. 82.

KOMFORTOWE mieszkanie, duży ogród i urządzoną fermę lisów, (100 m do tramwaju) zamieniam na domek względnie mieszkanie własnościowe na Czebo Kiem lub Pogodnie. Oferta: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 42.

SAMOTNY poszukuje pokoju, co. Oferta: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 43.

POKÓJ z niekuchennym wejściem do wynajęcia. Wielkopolska 25 m 10.

MIESZKANIE 2 pokojowe, kuchnia, Gryfice, zamieniam na pokój z kuchnią w Szczecinie lub Dabiu, Żelazna, Wielgowa, Ballady 11.

Ogłoszenia drobne

Lekarskie

LEKARZ-dentysta Krys tyna Gasik - Brodzki, Wojska Polskiego 29, wznawia przyjęcia. 408-G

Nauka

KORRESPONDENCYJNE lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, str. 68. 125-K

Różne

PILNIE poszukuję pożyczki - 2-3 tys. na okres 2-3 miesięcy. Oferta: Biuro Ogłoszeń plac Holdu Pruskiego 8 na nr 43. 408-G

Nieruchomości

DOMEK z ogrodem, wolne mieszkanie w No wym Sączu sprzedam. Wiadomość: Szczecin, Boguchwały 16 m 7. 410-G

DOM w mieście, ogród z urządzeniem do hodowli kur, wolnym mieszkaniem sprzedam. Gniezno, 22 Lipca 46 m 6, Kulberda. 411-G

Praca

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu, Wielka 11 m 4. 412-G

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna od zaraz, Wojska Polskiego 182 m 4. 413-G

POTRZEBNA pomoc do 4-miesięcznego dziecka, Niebuszewo, Ejsmondka 1 m 8. 414-G

Spis przedaj

SPRZĘT fotograficzny sprzedam, tel. 465-58. 416-G

Teatry

POLSKI - „I koń się potknę” g. 18. WSPÓLczesny - „Policjanci” g. 17. OPERETKA - „Wesoła wdówka” g. 19.15.

Kina

DELFIN (tel. 458-78) - Tak się za czepi! g. 16.30, 18, niem-franc. - od lat 14 - II część (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-02) - Królowa Krytyka g. 16.30, 18, 19.15, 21.30, 21 - USA - od lat 13 (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 458-19) - Ten wstrząsny celnik g. 16.30, 18, 19.15, 21 franc. - od lat 16; sroda; „Hasło: „Odważ się” g. 16, 18.30, 21 - ang. - od lat 12; BALTUK (tel. 333-33) - „Pani z okienka” g. 16, 18, 19.30 - od 1.12 - panoram; sroda; „Drewniany rózaniek” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - pol. - od lat 16; POKOJA (tel. 475-00) - Pierwszy dzień wolności g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 - pol. - od lat 16 (wtorek i środa); PIONIER (tel. 475-02) - „Piosenka ośmiennego” g. 16, 18, 19.15, 21 - franc. - od lat 12; „Czarna diabeł” g. 11, 13, 15; „W krainie białej czapki” g. 17; „Rozstanie” g. 18.30, 20.30 - pol. (wtorek i środa); MEWA (Zelchowa) - „Zdradca” g. 16, 18, 19.15, 21 - franc. - od lat 12; PROMIEN - „Panienka z okienka” g. 14, 17, 19 - pol. - od lat 12; FEA - „Słodkie życie” g. 17, 20.20 - w. od lat 18; MARS - „Co za radość” g. 17, 19.15, 21 - w. od lat 12; panor.; ECHO (Krzekowo) - Dziewczyna w hotelu” g. 18, 20 - USA - od lat 16; SWIT (Skolwin) - „Dylemat” g. 17.30, 19.30 - duński - od lat 16; MIA - „Wielki maj” g. 16, 18, 20 - USA - od lat 16; BAJKA (Police) - „Krajoznik szos” g. 17, 19 - franc. - od lat 16; WAJ (Zydowice) - „Tajemnice Paryża” g. 17, 19 - franc. - od lat 14; MAZUR - „Nieszczęście” - nieczynne. REPURTAR KIN - na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 36 - „Karpaty wschodnie” g. 10-21.

Kluby

13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - DRF „Romeo i Julia” g. 19.30 - prof. meks.; 17 WALKIRIOW - „Przygoda noworoczna” g. 18, 20 - pol. - od lat 18; NOT - Woj. Pol. 67 - czynny od g. 19.30; GARMONOWY - „Przebiegi” g. 19.30 - 21.30 - franc. - od lat 18; WAW - „Kamień - pierwsza stolica Pomorza Zachodniego w świetle wykopalisk” film g. 18; PINOKIO - Boh. War. 55 - pogadanka; „Kierunki rozwoju nowoczesnego malarstwa w Impresjonizmie do abstrakcjonizmu SURREALIZM” g. 18.

Muzeum

STAROMYSLYNSKA 27 - malarstwo polskie, rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczezińskich g. 13-17; WAW - „Wielki GO 3 - grody słowiańskie w Mecklenburgu, wystawy morskie, przyroda, dzieła kowalstwa i malarstwa Pomorza Zachodniego, Kultra Afryki Zachodniej” g. 13-17; SPOŁDZIELCOW - Woj. Pol. 20 - malarstwo Zezislawa Bika; KLUB Wokół Woj. Pol. 2 - wystawa grafików toruńskich g. 10-21; 13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - malarstwo Ziemiańska Szumana.

Dyzury

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCZ - uli Lubelskiej; i KLINIKA CHIR. - uli Lubelskiej; SZPITAL WOK SŁOWY - Oddział Polonijny - Piotra Skargi; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA - sw. Wojciecha 7 - g. 19-7 rano. APTEKI NR 4 - Woj. Pol. 14 - tel. 352-61; NR 6 - Woj. Pol. 154 - tel. 451-97; NR 8 - Rooseveltowa 58 - tel. 353-32.

Telewizja

PROGRAM POLSKI 18.55 Program dnia, 17 Wiadomości dziennie TV, 17.55 Film dla dzieci: „Opowieści z pradziadkami” 17.20 Film dla dzieci „Bibi sport”

Ostrzeżenie przed kup zwrot na adres: Rożyc kościoła 7 klasy w mem. Przesz o pow. ka. Archaika 23 m 4, dane przez Szkołę nr 10 - tel. 704-35. 450-G WIEŚLAWA MKSA zgubiła przepustkę wy-WANDA MARKIEWICZ zgubiła przepustkę Zakładu legitymacji w 452-G bezpoczerniowa, wydawca zgubiła przepustkę w 454-G

REJSY ROZRYWKOWE po szczecińskich wodach

STARAJĄC się o dalsze uatrakcyjnienie swej działalności oraz wykorzystanie „martwych” sezonów w przybrzeżnej i lokalnej żegludze pasażerskiej, „Ze gługa Szczecińska” przygotowuje specjalny typ rejsów, które można nazwać rozrywkowymi. W tym celu przystąpiono do adaptacji dwóch nowoczesnych jednostek - „Lilla Weneda” i „Roza Weneda”. Kil kugodzinne wycieczki na tych statkach, po wodach portowych i Jeziora Dąbskiego oraz przyległych kanałach połączone będą

z dansingiem, morskimi zjadu-zgadulami itp. Będzie również czynny bufet. Projektowane jest także połączenie „przyjemnego z pożytecznym”, w czasie rejsów wygłaszane będą prelekcje na tematy związane z gospodarką morską.

Należy przypuszczać, iż pierwsze tego rodzaju rejsy rozpocznie się już w tym i trwać będą przez cały rok. W lecie jeden z tych „rozrywkowych” statków skierowany zostanie do Świnoujścia. (w)

Jednym zdaniem

DZIS, we wtorek o godz. 18 w Klubie Pracowników Nauki i Ekonomistów odbędzie się zebranie naukowe Sekcji Teorii Ekonomii i Statystyki z odczytem doc. dra Zb. Helińskiego, pt. „Modely opisywane i wyjaśnianie sezonowości w przyrodzie polskich portów morskich”. JUTRO, 20 bm. o godz. 18.30 w gmachu Sądu Wojewódzkiego, sala 131, Prezes Sądu Eustachy Hutnia wygłosi referat na temat: „Własność według przepisów Kodeksu Cywilnego”. DZIS, o godz. 17 w szkole podstawowej nr 18 przy ul. Komuny Partyjskiej odbędzie się spotkanie Prezydium Komitetu Blokowego nr 40 z mieszkańcami osiedla.

Kronika wypadków

AMBULATORIUM pogotowia zanotowało wczoraj kilka wypadków przechodniów przez chuliganów. M.in. na Stoleczynie został napaniearty i pobity Jan G. zam. przy ul. Barmickiego. Lekarz pogotowia, który stwierdził wstrząśnienie mózgu i złamanie podstawy czaszki, przewiózł Jana G. do szpitala.

DZIS RANO na pl. Zwycięstwa samochod wojskowy zderzył się z tramwajem linii 8. Ofiar w ludziach nie było. Przerwa w ruchu „Jedynek”, „dziewiętek” i „osemek” trwała ponad 20 min.

NA SKRZYŻOWANIU ul. Kollataja i Niemcewicz, samochód ciężarowy m-ki „Zuk” zderzył się wczoraj po południu z motocyklem. Kierowcą motocykla 28-letniego Józefa T. zam. przy ul. Rodziewiczów, który w wypadku odniósł leżące obrażenia - przewieziono do szpitala.

KOMENDA RUCHU MO zanotowała, prócz wyżej podanych, jeszcze dwa drobne wypadki drogowe: o godz. 8.30 - ul. K. Kolumba - nastąpił zderzenie „Stara” z „Warszawa” i o 12.10 na Bulwarze Gdańskim - samochodo-wywrócił z autobusem PKS. W obu wypadkach ofiar w ludziach nie było. Straty minimalne. (ap)

Radio

WIADOMOŚCI: 16.19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40. 13.25 „Rok Ziemi Lubuskiej”. 13.45 „W rytmie tańca i piosenki”. 15.20 Urząd o człowieku 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.30 Dla dzieci: „W krainie sztuki”. 16.05 Melo dzie świata. 16.30 Recenzje teatralne. 16.40 Reportaż dyskusyjny. 17 Muzyka taneczna. 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.50 Dyskusja i polemiki. 18 Koncert zespołu. 18.30 Studio Nonat. 18.50 Unikatny radiowy. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Kalendarz kulturalny. 20 Słuchowisko: „Romans Terezy Hennert”. 21 Z kraju i ze świata. 21.40 Melodie taneczne. 22.10 Uniwersytet Radiowy. 22.25 Aud. studencka. „Ambicje starty”. 22.40 Trybuna Kompozytorów polskich. 23.16 Muzyka taneczna.

Nowa porcja premii z PKO

16 STYCZNIA w Oddziale Wojev. PKO odbyło się kolejne publiczne losowanie premi przyzapłaanych na premie obywatelskie księżeczki oszczędnościowe PKO. W losowaniu wzięły udział księżeczki, którym uprzednio przydzielono losy sy od nr 1 do nr 23552. W wyniku losowania premie w wysokości 200 proc. przeciętnego wkładu wylosowały wszystkie losy zakończone liczbami: 327 i 891. Premie w wysokości 80 proc. przeciętnego wkładu wylosowano na wszystkie numery zakończone liczbami: 629, 167, 353, 384, 405, 422, 461, 471, 473, 485, 553, 601. Ogółem wylosowano 356 premii.

Właściciele księżeczek, którym przydzielono wyżej wymienione numery losów, otrzymają z PKO za wiadomościem o wylosowaniu premii. Następne losowanie - 16 kwietnia.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TELEFONY: centrala 430-1; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział numerat na kraj przyjmujący urzędy pocztowe, listowne oraz oddziały i delegatury „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeratę również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-3770, Prędsie-numeracja. Cena prenumeraty: kwartalnie - 37,50 zł; półrocznie - 75 zł; rocznie - 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa - przysyła Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, k-nto PKO Nr 1-6-100024. Szczec. Zakł. Graf. B-2

Kronika dnia

POSIEDZENIE PREZYDIUM WRN

DZIS odbywa się cotygodniowe posiedzenie Prezydium WRN...

STUDENCI OBRADUJA

NA odbywające się dziś w Warszawie posiedzenie Rad Okręgowych ZSP...

413 KONTROLI SPOŁECZNYCH

W SALI KONFERENCYJNEJ WKZZ odbyło się wczoraj posiedzenie zespołu...

POSIEDZENIE PREZYDIUM WKZZ

DZIS przed południem rozpoczęło się posiedzenie Prezydium WKZZ...

Zebrał: (a)



NA ŚLIZGAWKE Z... PARASOLEM

STYCZNIOWA aura płała złośliwe figle. Zamiast mrozów i śniegu...

Foto St. Cieślak

Z obrad KSR u „tramwajarzy”

TRUDNE ZADANIA MIEJSKIEJ KOMUNIKACJI

NAD POTRZEBAMI komunikacji miejskiej i zadaniami MPK w bieżącym roku obradowała wczoraj Konferencja...

GŁÓWNE zadania przedsiębiorstwa na rok 1965 i związane z nimi zagadnienia ekonomiczne, techniczne i eksploatacyjne...

zrządzenia wszystkich istniejących rezerw. MOZLIWOSCIOM wykonania nakreślonych zadań poświęcony był konferatorem Rada Robotniczej...

„Jacy jesteście, jakimi chcemy być?”

Henryk Huber Ryszard Karger odpowiadali na pytania młodzieży

W TRZECIM w tym roku szkolnym „Niedzielnym spotkaniu” pt. „Jacy jesteście, jakimi chcemy być”...

Na spotkanie przybyli także: sekretarz KW PZPR Henryk HUBER i dyrektor PZM Ryszard KARGER...

Podczas tanecznego popołudnia swym rówieśnikom i zaproszonym gościom przedstawili się trzy zespoły szkolne...

Jako trzeci obejrzelismy zespół Technikum Ekonomicznego. Nie sprawiły zawodu recytatorzy: Mira PIWONI i Ala SZWARC...

OGÓLNE biorąc, niedzielnia impreza była jedną z bardziej udanych. Młodzież przygotowująca programy artystyczne...

MACIEJ BORSKI

Tylko 120 „Zastaw”

NIEŁATWE zadanie miała 6-osobowa komisja, przez kilka dni rozpatrująca podania o przydział samochodów...

OTRZYMALISMY mianowicie 120 jęgosławiańskich aut „ZASTAWA 750”...

cydująca o przydziale, przede wszystkim brała pod uwagę fakt, czy samochód pomoże nabywającemu w wykonywaniu obowiązków służbowych.

Osobom, które nie otrzymały przydziału na wóz marki zagranicznej, przypominamy że „Motozbył” przyjmuje zamówienia na samochody produkcji krajowej...

Wśród osób, które ostatnio otrzymały przydział samochodu, przeważają lekarze — głównie weterynarzy, powiatowi i ci ze Szczecina...

Kto zgubił?

KLIENT, który pozostawił w „Delikatessach” sklepu nr 1 przy Al. Wol. Polskiego 52, butelkę wina (reklamacyjną), proszony jest o odbiór do 23 bm.

W „DELIKATESACH” sklepu nr 1, znajdują się zgubione przez klientów, 2 zerkawki (damski i męski) i dwie naroski — do odebrania u kierownika sklepu.

W pierwszej trójce ośmiej, ormowiec Feliks SIDOROWICZ, nauczyciel Stanisław HAWRYSZKO i pani redaktor zdecydowali...

RUSZAMY dziać się kłopotem przez ciemne uliczki Pogodna, ale po niedługim czasie st. sierżant ostudza nasz zapał...

Wieczór z ORMO

W mię „oblecimy” wyznaczony teren i niewiele zobaczymy. Uwaga naszą zwraca grupka chłopców uwijająca się po jezdni...

Uważajcie tylko, abyście nie wpadli pod samochód — przypomniał st. sierżant i idziemy dalej.

St. sierżant RUSIELEWICZ jest dopiero od roku dzielnicowym w tej okolicy, ale niemal o każdym domu może coś powiedzieć.

Teraz spotykamy grupę chłopców myszkiących wśród zbliżonych ze śmieciami. Na widok milicjanta dwóch z nich znikają w ciemnościach...

Porządku. To cały plan naszej trzygodziennej wędrowki. Zbieżnieliśmy do szkoły, a kierownik Tadeusz GAJEWSKI zaprasza nas na gorącą kawę...

Chcieliśmy ich doprowadzić do Komendy, ale przeprawa była ciężka — opowiada dowódca patrolu Franciszek OLEJNIK...

St. sierżant RUSIELEWICZ kiwa głową z goryczą. Tak to nieraz bywa. Tyle się mówi o konieczności ostrej walki z mulliganami...

H. SOCHACKA

Z procesu Świerczewskiego

Zeznania świadków

PIĄTY dzień procesu upłynął pod znakiem zeznań świadków. Wszystkie zeznające dotychczas osoby charakteryzują oskarżonego jako „ideal”...

Zajęcia przedstawiają m. in. rodziców Wacława Świerczewskiego z małą dziewczynką, o której oskarżony mówi, iż jest córką jego brata...

W przebiegu procesu uderzą spokój oskarżonego, który na pytania dotyczące tragicznego zajścia odpowiada rzeczowo i bez emocji...

JOTEK